

BARBARA STĘPNIEWSKA-HOLZER

LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA W RZEMIOŚLE
I WCZESNEJ PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ NA BIAŁORUSI
W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX W.

W strukturze zawodowej ludności żydowskiej zatrudnieni w rzemiośle stanowili ważną grupę, o utrwalonej przez wieki organizacji. W 1389 r. wielki książę Witold nadał Żydom z Grodna przywilej wykonywania rzemiosła, w XV w. mieszkali tam rzemieślnicy produkujący szkło, kuśnierze, złotnicy. Wedle sporządzonej w XVIII w. listy Żydzi mieszkający w Wielkim Księstwie Litewskim posiadali umiejętność wykonywania około 60 specjalizacji rzemieślniczych¹.

W końcu XVIII i w pierwszych dziesięcioleciach XIX w., wraz ze wzrostem ludności żydowskiej w miastach na terenach Białorusi, następowało przechodzenie z pośrednictwa w handlu artykułami rolnymi w gospodarce naturalnej do produkcji rzemieślniczej, a także fabrycznej. Jednocześnie nasilał się proces ubożenia ludności żydowskiej, związany ze zmianami ekonomicznymi. Spora część ludności, trudniącej się dotąd drobnym handlem artykułami rolnymi, zmuszona była zmienić źródło utrzymania. Proces ten był jedną z ważniejszych przyczyn wzrostu liczby rzemieślników w całej strefie osiedlenia Żydów w Rosji.

Wielu mieszczan żydowskich, poza drobnym handlem, trudniło się rzemiosłem. Niektórzy z nich należeli do cechów, inni nie byli zrzeszeni. Rzemieślnicy przeważnie wykonywali prace związane z powszednimi usługami dla ludności. Zachowane spisy żydowskich majstrów cechowych, wedle specjalizacji, pozwalają zorientować się w strukturze zatrudnienia. Na Litwie i Białorusi w 1818 r. zatrudnionych było w produkcji 30 tys. rzemieślników żydowskich. Stanowiło to powyżej 10% ogółu ludności żydowskiej na tym terenie (z 280,5 tys.)². W 1820 r. w ca-

¹ E. Mendelsohn, *Class struggle in the pale. The formative years of the Jewish workers' movement in Tsarist Russia*, Cambridge 1970, s. 5.

² I. Schiper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1939, s. 412.

łej strefie osiedlenia było od 75 do 80 tys. rzemieślników, co stanowiło powyżej 20% aktywnej zawodowo ludności żydowskiej³.

Nieco konkretniej ukazują strukturę ludności zatrudnionej w rzemiośle dane z małej gminy żydowskiej w miasteczku Uświaty, w powiecie surażskim, guberni witebskiej. W 1842 r. mieszkało tam 106 Żydów płci męskiej. Z tego w wieku 1–10 było 36 osób, 10–20 – 16 osób, 20–50 – 44 osoby i tylko 7 osób w wieku 50–80. Najprawdopodobniej ponad połowa z zameldowanych była czynna zawodowo. Zatem spośród prawie 60 mężczyzn czynnych zawodowo 8 było szewcami, 3 krawcami, ale wymieniono też 4 złotników. Inne zawody, jak farbiarze, rymarze, kowale, brązownicy i kotlarze, reprezentowały pojedyncze osoby. W Janowiczach, miasteczku w tym samym powiecie, na 863 wszystkich zameldowanych tam mężczyzn 20 było szewcami, 21 krawcami, 17 stolarzami. Mieszkało tam dwóch introligatorów, a produkcją wyrobów ze srebra zajmowały się trzy osoby. Podobnie częsty był zawód szewców i krawców w miasteczkach innych powiatów. W Wieliziu było 1088 mieszczan żydowskich płci męskiej, wśród nich 64 krawców, 23 szewców, 21 rzeźników. Wielu było farbiarzy, stolarzy, blacharzy (po 11 osób). Spora grupa zatrudniona była przy produkcji wódki (12 osób), jednostki pracowały przy wyrobie ubrań i okryć z waty. Byli także klezmerzy, zegarmistrze, kowale, ślusarze, cieśle, potażnicy, piwowarzy i murarze⁴.

Gubernator litewski Iwan Grigorijewicz Frizel (1740–1802), znany ze swego zaangażowania w akcję równouprawnienia Żydów, rozpatrywał ich sytuację ekonomiczną. Wedle jego raportu w miastach i osadach większość rzemieślników stanowili Żydzi. W guberni mohylewskiej w 1780 r. ślusarze i ludwisarze byli w większości Żydami⁵. Wśród pierwszych kolonistów, przesiedlonych do Nowej Rosji z guberni mohylewskiej i witebskiej w 1822 r., byli w znacznej liczbie rzemieślnicy. Wśród 435 przesiedlonych rodzin żydowskich 183 było rodzinami rzemieślników⁶.

Panowała opinia, która znalazła również odzwierciedlenie w raporcie Frizela, że żydowskie wyroby rzemieślnicze były nie najlepszej jakości. Pogląd taki był po części prawdziwy. Było kilka powodów wpływających na niską ocenę żydowskiego rzemiosła. W żydowskich cechach pobieżna

³ J. Leszczyński, *Jewrejskoje nasielenije Rosji*, w: *Kniga o ruskom jewrejstwie ot 1860-ch godow do rewoluciji 1917 g. Sbornik staniej*, New York 1960, s. 195.

⁴ Centralne Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi (dalej cyt. PAHB), sygn. 2712-1-21, k. 13–44.

⁵ B.D. Weinryb, *Neueste Wirtschaftsgeschichte der Juden in Russland und Polen; von der 1. polnischen Teilung bis zum Tode Alexanders II. (1172–1881)*, Hildesheim–New York 1972, s. 96, 97.

⁶ W. Nikitin, *Jewrejskija ziemliedielczeskija koloni*, „Voschod” 9, 1881, s. 90–92.

tylko znajomość zawodu dawała możliwość zostania majstrem. W części decydowało o tym przekonanie, że trzeba wcześniej zawierać małżeństwo i osiągnąć samodzielność ekonomiczną⁷. Nie kładziono nacisku na jakość pracy. W sytuacji, gdy toczyła się stała walka o klientów między żydowskimi rzemieślnikami, a także rywalizacja cenowa z rzemieślnikami chrześcijańskimi, koszty pracy musiały być niskie, bo tani musiał być produkt. Jego odbiorcami byli ludzie ubodzy. Cechy same też musiały się troszczyć o zbyt produkcji. Prowadziły sprzedaż na targach i jarmarkach, oferując przygodnym nabywcom tanie, tandetne towary. Nie stanowiło to jednak reguły, produkcja żydowskiego rzemiosła była przeznaczona zarówno dla grup najbiedniejszych, jak i dla odbiorców zamożniejszych, szlacheckich i mieszczańskich.

W cechach żydowskich nie wymagano egzaminów i prób czeladniczych czy egzaminów na majstra, choć egzaminy takie przeprowadzano nadal w cechach mieszanych, żydowsko-chrześcijańskich, które działały w dużych miastach. Ograniczenia liczby czeladników i uczniów także wpływały na jakość rzemiosła. Były jednakże takie dziedziny rzemiosła żydowskiego, które zachowywały wysokie standardy. Do nich należało jubilerstwo, właściwie całkowicie opanowane przez Żydów. W Mińsku, wedle spisu członków cechu jubilerskiego w 1832 r., nie było żadnego chrześcijańskiego jubilera. Imponująca była natomiast liczba jubilerów w tym mieście. W cechu zapisanych było 45 majstrów i 5 czeladników⁸.

Wedle powszechnej opinii, także administracji rosyjskiej, Żydzi unikali ciężkiej pracy fizycznej, ale opanowali te prace i rzemiosła, które wymagały mniejszego wysiłku fizycznego. Jak pisano: „z powodu słabości fizycznej i braku doświadczenia przy ciężkich pracach trudnią się lekkimi zajęciami”⁹. Opinia taka nie była jednak prawdziwa, w Mińsku w 1807 r. i w guberni mińskiej pracowali żydowscy kowale, garbarze, folusznicy, drwale, nosiwody, flisacy, robotnicy drogowi¹⁰. Opinia o niechęci do ciężkiej pracy utrzymywała się przez dziesięciolecia. Spotkał się z nią sir Moses Montefiore (1784–1885) podczas podróży do Rosji, odbytej w 1846 r. Zwracał on uwagę w swym memorandum do cara, przesłanym po zakończeniu podróży, że zarzut omijania ciężkich prac, połączony z opinią, że Żydzi nie wykonują prac „produktywnych”, jest

⁷ B.D. Weinryb, dz. cyt., s. 59; M. Horn, *Żydowskie bractwa rzemieślnicze na ziemiach polskich, litewskich, białoruskich i ukraińskich w latach 1613–1850*, Warszawa 1998, s. 96.

⁸ PAHB, sygn. 24-1-338, k. 20–24.

⁹ *Bielorussija w epokę feudalizmu. Sbornik dokumentów i materiałów*, red. W.W. Czepko, W.N. Ziganow, Mińsk 1961, s. 388.

¹⁰ B.D. Weinryb, dz. cyt., s. 99.

nieprawdziwy¹¹. Obraz żydowskich krawców i szewców, a więc zawodów stosunkowo lekkich, zdominował pogląd na żydowskie rzemiosło. Szybko przyjęło ono specjalizację zawodową w produkcji odzieżowej, szewskiej, metalowej i jubilerskiej. W literaturze wskazuje się nawet na wyliczenia jednego z historyków XIX w., iż żydowscy krawcy mogliby ubrać połowę rosyjskich mieszczan. Nadreprezentacja żydowskich krawców w miastach i miasteczkach wynikała m.in. z religijnego zakazu łączenia wełny czy jedwabiu z lnem, konopiami i bawełną. Nakaz przestrzegania zasady *shaatnez* (uznania za niezgodne z nakazami religijnymi mieszanina w tkaninach włókien pochodzenia roślinnego i zwierzęcego) był ważnym bodźcem dla religijnych konsumentów do korzystania z usług krawców żydowskich. Z tego też względu starano się uczyć dzieci żydowskie rzemiosła u żydowskich majstrów. W tzw. łatwych zawodach utrzymywała się specjalizacja rzemiosła z pokolenia na pokolenie.

W Mińsku w latach czterdziestych XIX w. 97,5% ogółu zatrudnionych w cechu krawieckim było Żydami. W zachowanych spisach członków żydowskiego cechu krawców figuruje 197 majstrów, 81 czeladników i 39 uczniów. W adnotacji do tego spisu załączono uwagę, iż „są także i ci, którzy w księgach cechowych nie figurują, ale jak cechowi dostatecznie wiadomo, są oni od dawna majstrami i za zgodą zarządu cechu, a są ponadto i tacy, których w mieście jest niemała liczba, a którzy są zapisani w starych księgach cechowych”¹². Oznaczać to miało, iż poza wymienionymi 317 zapisanymi w księgach cechowych byli i tacy krawcy, którzy podawali, że należeli do cechu, ale nie mogli tego udokumentować, a także tacy, którzy zawód ten wykonywali poza cechem.

W spisie dominowali mieszczaństwo miński. Warto zauważyć, że zgodnie z regulaminami cechy skupiały głównie ludzi osiadłych w miastach od pokoleń, niełatwo dopuszczano przybyszów. Niewielu wymienionych w spisie krawców przybyło z innych powiatów – najczęściej pojawiał się ihumeński, a jeszcze mniej z innych guberni – zazwyczaj z wileńskiej. Zapewne żydowscy członkowie cechu krawców w Mińsku toczyli stałą walkę o zbyt produkcję. Po wsiach krążyli wędrowni krawcy, oferując swoje usługi szycia i przeróbek. Pracowali nie tylko dla Żydów, ale i dla chrześcijan. Prace krawieckie wykonywano także w domu klienta, bo ta forma dawała możliwość łatwiejszego jego znalezienia.

Wedle spisu z 1849 r. cech szewców nie był tak liczny jak krawiecki. Jego członkami byli także chrześcijanie: 95 majstrów, 34 czeladników

¹¹ *Diaries of Sir Moses Montefiore and Lady Montefiore*, wyd. L. Loewe, Londyn 1890, t. 1, s. 311.

¹² PAHB, sygn. 24-1-338, k. 41–43.

i 33 uczniów, razem 162 członków. W grupie żydowskich członków tego cechu było 60 majstrów, 17 czeladników i 10 uczniów, w sumie zapisanych 87 osób¹³. W porównaniu z zamożniejszą Ukrainą, na Białorusi było mniej szewców, a u chłopów buty skórzane były rzadkością¹⁴.

W Mińsku w 1849 r. było zatrudnionych 538 żydowskich majstrów cechowych i 100 poza cechami (wedle tych samych danych było 1278 majstrów chrześcijańskich). Wśród jubilerów monopol na produkcję mieli żydowscy, było ich 56, a ani jednego chrześcijańskiego. W innych specjalizacjach dominowali wśród krawców, stanowili 80%. Żydami byli wszyscy szmuklerze (28 majstrów). W specjalizacjach metalurgicznych wśród blacharzy było ich 83%, kotlarzy – 66%, ślusarzy – 57%. W cechach obróbki drewna Żydzi dominowali wśród stolarzy okiennych – 80%, cieśli – 39%, a w innych cechach wśród: kamieniarzy – 37% i kuśnierzy – 55%. Wśród zatrudnionych poza cechami niemal wszyscy cyrulicy i muzykanci oraz 70 z 72 piekarzy było Żydami. W urzędzie gubernialnym pracował jeden żydowski intrologator. Fryzjerzy i balwierze wędrowali po wsiach i małych miastach, spełniali zarazem różnorodne funkcje, m.in. chirurgów i dentystów. Wędrowni rzemieślnicy byli opłacani często w naturze, a uzyskane artykuły rolne następnie sprzedawali w mieście. W ten sposób rzemieślnicy zajmowali się też handlem¹⁵.

Starszyznę cechową wybierano tajnie, wielostopniowo. Podobnie jak przy wyborach do zarządu kahału, także i te odbywały się metodą balotażową, wybierano czterech starszych (*gabaim*), pięciu ustawodawców, dwóch sprawdzających zgodność zastosowania przepisów i nadzorców finansowych. Najważniejsze sprawy rozpatrywał Komitet 21 Mężów (13 osób z zarządu cechu, 2 przedstawicieli kasy zapomogowej i 6 rzemieślników, którzy wcześniej zajmowali stanowiska w cechu). W miastach prywatnych wybory zatwierdzał przedstawiciel administracji szlachecka. W bractwach było tam kilku *gabaim*, którzy urzędowali na zmianę i zmieniali się co miesiąc. Odchodzący z urzędu przekazywał księgę rachunkową. Wydatkowanie sum zleczanych przez *gabaim* kontrolowali wiernicy wybierani przez cech. Walne zgromadzenie cechu mogło być zwoływane w celach zmian umowy z zarządem albo zmian w statucie. Do tych ostatnich niezbędna była zgoda kahału. Poprawki przepisów obowiązywały przez trzy lata od momentu ich ustanowienia¹⁶. Kahał bezpośrednio nie miał większych wpływów na samorządne władze i bractwa cechowe. *Bejt din* i wchodzący w jego skład sędzia-pisarz

¹³ Tamże, k. 25.

¹⁴ B.D. Weinryb, dz. cyt., s. 98.

¹⁵ Dokument z ksiąg miejskich Mińska z 1849 r., PAHB, sygn. 24-1-338, k. 20–24.

¹⁶ M. Horn, dz. cyt., s. 90–95.

nie miał uprawnień dotyczących spraw cechów rzemieślniczych. Nie pływały więc do sądu dochody z tego tytułu. Można było jednak zawierać przed sędzią-pisarzem umowę między majstrem a czeladnikami lub uczniami, ale nie wnoszono ich do księgi¹⁷.

Przy przyjęciu do nauki zawodu spisywano umowę między mistrzem a uczniem o warunkach terminowania (*arbet-kontrakt*). Uczeń miał pracować pięć lat: pierwszy rok na pełnym utrzymaniu rodziców bez wynagrodzenia, w następnych latach mistrz miał go zaopatrywać w odzież, rodzice w wyżywienie. Po ukończeniu terminowania mistrz płacił uczniowi jednorazowo 15 rubli. Nie można było bez zgody mistrza przenosić się do innego cechu przed wygaśnięciem umowy. W bractwach obowiązywał dwuletni staż czeladniczy. Po upływie tego okresu czeladnik mógł się ubiegać o nadanie tytułu mistrzowskiego. W większych miastach, gdzie cechy były mieszane wyznaniowo i podzielone w związku z tym na sekcje, należało przed uzyskaniem tytułu mistrza wykonać pracę mistrzowską. Komisja przyjmująca pracę miała w składzie chrześcijan i Żydów.

Warsztaty rzemieślników liczyły na ogół dwóch pracowników, majstra i czeladnika (*poel*) lub ucznia (*jung, towarzysz*). Wydawane wewnątrz cechów rozporządzenia zabraniały rzemieślnikom posiadania więcej niż dwóch czeladników i jednego ucznia. Istniały różnice statusu pomiędzy czeladnikiem i uczniem, ten ostatni nie znał zawodu, nie otrzymywał więc wynagrodzenia. Dopuszczano go do wykonywania zawodu, jeśli czeladnik był dłużej zajęty poza warsztatem. Wiele czasu zajmowały uczniowi prace w gospodarstwie majstra. Wedle rozporządzeń bractwa cechu krawców w Kiejdanych ucznia można było sprzedać, wynająć bądź dzierżawić, ale na jego miejsce nie można było zatrudnić nikogo innego, nawet jeśli zmarł przed upływem kontraktu. Ucznia zapisywano do pinkasów (ksiąg) cechu i miał on obowiązek płacić podatki do cechu¹⁸. W Mińsku rzadko kiedy zatrudniano więcej niż jednego ucznia, ale w Homlu 800 rzemieślników posiadało dwu–trzech uczniów¹⁹.

Status czeladnika zależał od wielu czynników na rynku pracy i od popytu na towar. Często też na majstra awansowali nawet niezatrudnieni czeladnicy, jeśli wchodzili do rodziny majstra jako zięciowie. Ogólnie jednak awans na majstra był trudny. W niektórych miastach liczba czeladników, którzy nie mogli zostać majstrami narastała i zakładali oni własne organizacje dla zabezpieczenia swych interesów.

¹⁷ J. Brafman, *Kniga Kagala*, Petersburg 1875, s. 6.

¹⁸ I. Levitats, *The Jewish Community in Russia 1772–1844*, New York 1970, s. 233.

¹⁹ E. Mendelsohn, dz. cyt., s. 7.

Cech ściśle kontrolował stosunki między rzemieślnikiem i jego klientem oraz wykonywane prace, zwane *maarufia*. Prace dla klienta dziedziczono w rodzinie rzemieślnika, poprzez syna, zięcia czy wnuka. Nie wolno było przejmować prac rozpoczętych przez innych rzemieślników. Często też miała miejsce rywalizacja wewnątrz cechu między bardziej wpływowymi majstrami o pozycję w organizacji lub o klienta²⁰. Cech starał się ograniczać zjawisko przejmowania przez swoich członków prac wykonywanych w innych cechach. Wynikały stąd bowiem konflikty między przedstawicielami zbliżonych zawodów, np. krawców i kuśnierzy lub szewców i garbarzy. Ogólnie też utrudniano dostęp do rzemiosła²¹. Świadczą o tym statuty cechowe w mińskim *chewra hajatim* (bractwie krawieckim), starające się zniwelować konkurencję między mistrzami o klienta i określić stosunek mistrzów do uczniów i czeladników. Walczono z praktykami zatrudniania większej liczby uczniów niż zezwalały statuty cechu²².

Cechy były także miejscem konfliktów wewnętrznych. Część członków bractw cechowych, mających niski prestiż, niekiedy – zdesperowana brakiem należnych im wypłat od starszyny za wykonane prace – zakładała odrębne bractwa. Wydarzenie takie miało miejsce w cechu krawieckim Mińska w 1841 r. Kilkudziesięciu członków cechu wydzieliło się i rozpoczęło starania o własny dom modlitw, a ponieważ nie było ich stać na jego zakup, wędrowali ze zwojem Tory po domach członków nowego bractwa. Tego rodzaju secesję surowo potępili starsi cechu, grożąc wydaleniem z bractwa „na zawsze”, natomiast przy zawartej ugodzie majstrowie zobowiązali się wypłacać czeladnikom zaległe należności za pracę, w ograniczonym zakresie, z kasy bractwa²³.

Istniała także rywalizacja między cechami chrześcijańskimi i żydowskimi. W cechach o składzie mieszanym wyznaniowo majstrów żydowskich oskarżano o przyjmowanie do pracy zbyt dużej liczby czeladników i uczniów. Przykład takiej skargi chrześcijańskich rzemieślników na żydowskich zawiera skierowane do władz administracyjnych pismo cechu mińskich rymarzy. Pisano w niej o zatrudnianiu w cechu najwięcej uczniów i pomocników żydowskich. Skarżono się, że w sekcji żydowskiej cechu przyjmowano uczniów nawet spoza miasta, sprzedawano towar po kramach, roznoszono go i rozwożono²⁴. Ta skarga była jednym z prze-

²⁰ M. Horn, dz. cyt., s. 89–94.

²¹ B.D. Weinryb, dz. cyt., s. 100.

²² H.-D. Löwe, *The Tsars and the Jews. Reform, reaction, and anti-semitism in imperial Russia, 1772–1917*, Chur–Langhorne, Pa 1993, s. 17.

²³ J. Braffman, dz. cyt., s. 453–456.

²⁴ *Bielirossija w epokę feudalizma...*, s. 366.

jawów zaciętej rywalizacji między rzemiosłem żydowskim a chrześcijańskim w poszukiwaniu odbiorcy towarów.

Żydowskie cechy, poza sferą produkcji i zbytu, miały także – jak przed wiekami – charakter bractw religijnych. Dbano w nich o udział w modlitwach i wspólne ich odprawianie podczas świąt. Niektóre bractwa utrzymywały własne domy modlitwy, wyposażały synagogi w przedmioty liturgiczne. Duży nacisk kładziono również na nauczanie Tory i prowadzenie własnych chederów. W miarę możliwości troszczono się o rodziny zmarłych członków bractwa cechowego. W trosce o zachowanie umiaru w demonstrowaniu statusu społecznego przez osoby zamożne, wydawano zakazy noszenia kapot i czapek wskazujących na bogactwo.

Maurycy Horn zwrócił uwagę na trwałość struktur żydowskich bractw cechowych. Ich organizacja była trwalsza niż cechów chrześcijańskich. Jego zdaniem, ta długotrwałość organizacji cechowych wynikała z silnych więzów religijnych. Były także względy natury prawno-administracyjnej. Administracja cechów miała obowiązek sporządzania list swoich członków w spisach powszechnych ludności. W kahałach dla ludności niezwiązanej z cechem obowiązek ten spoczywał na dziesiętnikach i setnikach przy podawaniu informacji o mieszkańcach domów²⁵. W każdym miasteczku funkcjonował jakiś cech żydowski²⁶. Po wprowadzeniu przez rosyjskie władze w latach czterdziestych XIX w. kategorii prawnej włóczęgów i osób bez zajęcia (*prazdnoszatajuszczichsja*), nawet fikcyjne zapisy w cechu dawały możliwość uniknięcia przez liczne grupy mieszczaństwa żydowskiego dotkliwych konsekwencji – kar aresztu i wpisu na listę rodzin zobowiązanych do dostarczenia kantonistów. Zaczął się wtedy napływ nowych członków do cechów żydowskich. Znaczenie cechów upadło wraz z decyzją władz o powołaniu, obok dawnych żydowskich cechów rzemieślniczych, także cechów wykonujących inne zawody: brukarzy, kopiących rowy, woźniców. Ostatecznie cechy w drugiej połowie XIX w. zachowały dawne funkcje organizacyjne i religijne, ale utraciły znaczenie gospodarcze.

Ogólnie rzecz biorąc, żydowskie cechy na Białorusi znajdowały się w sytuacji zbliżonej do analogicznych organizacji chrześcijańskich. Ze względu na niższy stopień rozwoju rynku wewnętrznego, w porównaniu z innymi rejonami strefy osiedlenia, cechy na Białorusi były relatywnie uboższe, ale nie dotyczyło to wszystkich dziedzin rzemiosła. Poziom możliwości bractw cechowych był różny, a elitę tworzyły cechy jubilerów i kuśnierzy. Z jednej strony cechy stały przed koniecznością konku-

²⁵ J. B r a f m a n, dz. cyt., s. 26, dok. 46.

²⁶ M. H o r n, dz. cyt., s. 97.

rowania z produkcją przemysłową, z drugiej – nadal istniały dawne ograniczenia ich działalności: konkurencja z chrześcijańskimi rzemieślnikami, konflikty między cechami żydowskimi i konkurencja z tzw. fuszszarami, tj. niezrzeszonymi rzemieślnikami.

Kahał i cechy były instytucjami reprezentującymi odrębne grupy społeczne o różnych interesach ekonomicznych – burżuazji i drobnych przedsiębiorców. Starszyczna kahalna starała się nadzorować działalność cechów, podobnie jak innych organizacji, ze względów fiskalnych i konflikty z kahałem wybuchały w związku ze zwiększaniem podatków, ale w latach 1827–1855 również przy okazji poboru rekrutów do wojska czy zbyt nikłego udziału starszyczyny cechowej we władzach miejskich gminy. W 1777 r. doszło w Mińsku do takiej właśnie rewolty w cechu. Bunt starszyczyny cechowej przeciw kahałowi wyrażał się w różnego rodzaju demonstracjach, jak np. w Kiejdanach w końcu XVIII w. Rzemieślnicy weszli tam w Święto Nowego Roku (*Rosz ha-Szana*) do synagogi w jedwabnych nakryciach głowy, choć było to symbolem zamożności i zabraniano tego niższym grupom społecznym. Mimo kar nałożonych na nich za złamanie przepisów kahalnych, w Święto Namiotów (*Sukkot*) założyli znów jedwabne kipy, a także aksamitne kapelusze i futrzane spodki (czapki)²⁷. Opisywane wydarzenia wyraźnie wskazują, że uzależnione od starszyczyny kahalnej cechy były narażone na kryzys szczególnie z sytuacji wewnętrznych napięć w gminach. W miastach prywatnych duży wpływ na sytuację społeczności żydowskiej mieli ich szlacheccy właściciele. Wzrastający kryzys finansowy gmin żydowskich, wynikający ze stanu zadłużenia wobec rosyjskich urzędów finansowych, objął także cechy. Broniły się one przed kapitalistycznymi konkurentami, wydając czeladnikom zakazów pracy w nowo powstających zakładach. Często też majstrowie wychodzili z cechów, przekształcając się w samodzielnych, drobnych przedsiębiorców. Czasami przechodzili do pracy u kapitalistycznych nakładców lub zasilali szeregi lumpenproletariatu. Rzadko udawało im się wykorzystać nowości technologiczne i przekształcić zakład w fabrykę²⁸. Produkcja w nowych zakładach przemysłowych była jednym z czynników łamania monopolu cechów w wytwórczości i handlu. Manufaktury i zakłady przemysłowe wspierane przez ustawodawstwo i kredyty rządowe przyczyniały się do marginalizowania w gospodarce roli produkcji cechowej.

²⁷ I. Levitats, dz. cyt., s. 238, 239.

²⁸ J. Meisl, *Geschichte der Juden in Polen und Rußland*, Berlin 1925, t. 3, s. 51; M. Horn, dz. cyt., s. 88.

Manufaktury i fabryki zakładali także przedsiębiorcy żydowscy. Przedsiębiorstwa żydowskie, podobnie jak i pozostałe, wedle urzędowych statystyk miały na Litwie, Białorusi i Ukrainie rozmaity potencjał ekonomiczny, mierzony zatrudnieniem siły roboczej czy obrotami kapitału. Mało przejrzysta jest natomiast ich zdolność produkcyjna, zwłaszcza we wcześniejszym okresie. Dotyczące jej dane mają raczej charakter zbiorczy. W guberni mohylewskiej w 1812 r. było 61 żydowskich fabrykantów, w mińskiej – 16, w grodzieńskiej – 68. W drugim dziesięcioleciu XIX w. wzrosła liczba żydowskich manufaktur sukna o 52%, a garbarni – o 23%. Pierwsze przedsiębiorstwa żydowskie zaczęły powstawać wraz z rozwojem przemysłu manufakturowego. Zarówno majstrowie, jak i robotnicy byli Żydami. Niekiedy też powstawały manufaktury, w których Żydzi organizowali produkcję za zgodą magnatów lub szlachty. Wykorzystywano w nich umiejętności technologiczne zatrudnianych Żydów, podstawową siłę roboczą w tych zakładach stanowili chłopci pańszczyźniani. Zdarzało się, że żydowskie przedsiębiorstwa przemysłowe rywalizowały ze szlacheckimi.

Już z pierwszych dziesięcioleci panowania rosyjskiego na Białorusi mamy informacje o żydowskich zakładach przemysłowych. W Drui (dawny powiat braclawski) odnotowano dwie żydowskie fabryki mydła. Inne informacje, z wydawnictwa opisującego podróż Katarzyny II po namiestnictwie mohylewskim na Białorusi, pochodzą z 1780 r. Zamieszczony tam raport gubernatora białoruskiego Michaiła Kachowskiego wspomina o pracy żydowskich robotników przy wydobywaniu rudy i jej przetwarzaniu.

Rudy żelaza, których pokłady znajdowały się w bagnach, a które barwiły ziemię na niebiesko, a także warstwy gleby koloru żółci neapolitańskiej, dostarczały środków dla farbiarstwa, a zasoby surowcowe były bogate. Z braku wiedzy Żydzi wydobywali rudę żelaza w sposób prymitywny, a prowadzone przez nich fabryki były podobne do kuźni, a nie do wielkich zakładów pracy. Autor tekstu ubolewał, że prowadzone przez Żydów prymitywne fabryki i huty szkła powodują niszczenie lasów²⁹. Nieprzyjazne wobec Żydów uwagi wskazują jednak, że ich zakłady przemysłowe funkcjonowały prawdopodobnie nie bardziej prymitywne niż manufaktury magnackie. Zapewne sposoby pozyskiwania rudy żelaza i jej obróbka nie odbiegały od stosowanych przez chłopów pańszczyźnianych.

W latach osiemdziesiątych XVIII w. Żydzi byli na Białorusi właścicielami kilku fabryk szkła i żelaza, produkowali w trzech fabrykach

²⁹ B.D. Weinryb, dz. cyt., s. 63, 64.

talesy, istniały też żydowskie drukarnie. We wczesnym okresie tworzenia manufaktur w dobrach magnackich, Żydzi działali jako organizatorzy produkcji sukna, np. w książęcej fabryce Sapiehów, założonej w 1791 r. Produkcję nadzorował Lejb Pinches. Pracowali w niej najemni chłopci: 39 mężczyzn i 49 kobiet, a także 80 Żydów, co stanowiło razem 168 osób. W innej fabryce tejże rodziny zatrudniono Żyda Gerszona Zalkina do kierowania produkcją sukna, przy wykorzystaniu pracy chłopów pańszczyźnianych³⁰.

Na początku XIX w. kapitał żydowski przenikał do przemysłu zwłaszcza w guberni grodzieńskiej. Otwierano fabryki sukna, huty szkła, fabryki papieru, mydlarnie i garbarnie³¹. Wedle danych oficjalnych z 1806 r. sukno produkowało 20 fabryk z trzech guberni: dwu ukraińskich i grodzieńskiej, siedem z nich należało do Żydów. Niestety, nie wiadomo, ile konkretnie znajdowało się w guberni grodzieńskiej. Grodzieński gubernator w raporcie z 1805 r. wymieniał wśród fabryk sukienniczą Lejby Chaimowicza w powiecie wołkowyskim, o obrocie kapitału w wysokości 2 tys. rubli. Produkowała ona sukno ciemnozielone i białe w 200 kuponach po 51 arszynów (1 arszyn=0,71 m). W innej fabryce, Szery Mowszowicza, której obrót kapitału wynosił 600 rubli, garbowano skóry juchtowe czarne i białe oraz cielęce. W tym samym powiecie Mowsza Gerszowicz prowadził produkcję skór, ale na mniejszą skalę, z 200 rublami kapitału obrotowego³².

W tym wczesnym okresie rozwoju produkcji przemysłowej na Białorusi związana była ona z rolnictwem, stanowiła jego uboczną gałąź i miała charakter wiejski, łącznie z wykorzystaniem pańszczyźnianej siły roboczej. Tylko niewielkie inwestycje, realizowane przez sprowadzanych zza granicy specjalistów, były przejawem nowinek technologicznych.

W pierwszym dziesięcioleciu XIX w., w związku z potrzebami wojska i blokadą kontynentalną, zaczęły powstawać żydowskie zakłady produkujące sukno dla wojska. Dobrą koniunkturę na przywóz surowców zagranicznych stworzyły subwencje i udogodnienia podatkowe. Nawet w pierwszym dokumencie państwowym całościowo traktującym status Żydów w Rosji, wydanym w 1804 r., postulowano pomoc przy zakładaniu fabryk.

³⁰ *Біелоруссія ў епоку феодалізма...*, s. 357. Wedle planu Kurakina zatrudniani jako robotnicy chłopci pańszczyźniani mieli uzyskać wolność po 20 latach pracy, liczono także na zatrudnianie biednej szlachty polskiej, porównywanej w swoim statusie społecznym do Żydów; J.D. Klier, *The Origins of the Jewish Minority Problem in Russia, 1772–1812*, Urbana 1975, s. 292.

³¹ *Schriften für Ökonomik und Statistik*, Berlin 1928, s. 95.

³² Tamże s. 145.

Kwestia zatrudniania Żydów w fabrykach wiązała się z szerszym problemem tzw. produktywizacji tej grupy ludności. Rozpatrywana była przez najwyższe organy państwa, wraz z projektami reform statusu politycznego i gospodarczego Żydów w Rosji w końcu XVIII i na początku XIX w. Zajmował się nią Frizel i powołany do zaproponowania zmian w położeniu Żydów Dierżawin. Ważnym głosem w tej sprawie był memoriał jednego z żydowskich działaczy oświeceniowych w Rosji, Noty Chaimowicza Notkina, do ministra spraw wewnętrznych Wiktora Pawłowicza Koczubeja. Notkin wysunął propozycję zakładania fabryk dla zamieszkującej w powiatach ludności żydowskiej. Mowa była także o wsparciu finansowym inwestycji fabrycznych przez skarb państwa i wpływowych ludzi (zapewne chodziło o ziemian). Zakłady przemysłowe winny być otwierane w każdej guberni przez gminy żydowskie. Dochód z produkcji, po opłaceniu siły roboczej i należności dla fabrykantów, byłby wykorzystany dla dobra ogółu ludności żydowskiej. Notkin był także jednym z projektodawców kolonii rolnych dla ludności żydowskiej³³.

Wpływ owych projektów po części widać w tekstach przepisów dla ludności żydowskiej, w tzw. Rozporządzeniu o Polepszeniu Bytu Żydów, wydanym przez cara Aleksandra I w 1804 r. Śladem takich projektów szli gubernatorzy i administracja centralna, poszukując dogodnych metod dla realizowania wobec żydowskich poddanych przyjętej polityki państwowej. W rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych Aleksieja Kurakina z 1808 r. dla gubernatorów białoruskich mowa o zakładaniu fabryk sukienniczych. Przewidywano, że wysiedlanie Żydów z wiosek przyczyni się do zakładania fabryk.

„Żydzi unikają zatrudnienia, choć brak rąk do pracy. Może tę sytuację zmienić wchodzące w przyszłym roku prawo ich eksmisji ze wsi. Za trzy lata mają być częściowo przesiedleni do miasteczek i miast, a częściowo zając się rolnictwem, wedle wyboru. Wielu z nich zajmuje się sprzedażą wódki po wsiach i karczmach, bez przyzwyczajenia i skłonności do rolnictwa z jednej strony, a z drugiej z biedy nie mają środków do zbudowania sobie domów i utrzymania siebie i rodzin w miastach, chętnie więc przyjdą do fabryk, gdzie dobra robota da im dobre utrzymanie. Nie trzeba się domyślać, że Żydzi sami gromadnie nie wykazali chęci pójścia do fabryk, ale w tym wypadku miejscowe władze będą zobowiązane do pobudzenia u nich szukania schronienia w fabrykach. Ze spraw o Żydach wiadomo, że wielu z nich, aby wypełnić rozkaz przesiedlenia powinno uzyskać od władz środki, których sami nie są w stanie

³³ J. Gessen, *Jewrei w Roosii. Oczerki obszczestwiennoj, prawowoj i ekonomičeskoj žizni russkich jewreew*, Petersburg 1906, s. 446.

uzyskać w tak krótkim czasie. Wszystkich tych [chętnych do pracy w fabrykach] należy pozostawić w karczmach i osadach, albo dać im środki na utrzymanie. Roboty w fabrykach są dobrym do tego sposobem. Założonym komitetom o przesiedlaniu Żydów we wszystkich [dawnych] polskich guberniach winno to być unaocznione w traktowaniu, jako główny obowiązek. Zamożniejsi Żydzi mogą i prowadzą sami fabryki. Rozporządzenie z 1804 r. daje możliwość uzyskania środków [finansowych]. Ziemianom, którzy za pośrednictwem Żydów na swoich ziemiach założą fabryki sukna, także zostało obiecane wsparcie pieniężne. Teraz tylko trzeba dać kapitał na owe cele, a chcący otworzyć fabryki, tak ziemianie jak i Żydzi, bez różnicy, znajdują się, gdy będzie to oznajmione³⁴.

Dla niektórych przedsiębiorców oferta rządowa była bodźcem do zakładania fabryk. W 1806 r. spośród 20 fabryk sukna w guberni grodzieńskiej, wołyńskiej i podolskiej 7 należało do Żydów³⁵. Rząd nie chciał jednak popierać starań żydowskich i nieżydowskich przedsiębiorców, jeśliby fabryka nie miała pracować na potrzeby państwa albo jej powstanie nie wiązało się z usuwaniem Żydów ze wsi. Odrzucono np. prośbę ziemianina Markiewicza z Litwy o wsparcie dla nowo otwieranego zakładu.

Oferowano pożyczki na 6–8 lat, jednak wśród Żydów nie było większych rezultatów tej akcji. Najprawdopodobniej ewentualne korzyści z rozwoju fabryk na potrzeby państwowe były obciążone zbyt wielkim ryzykiem³⁶. Świadczą o tym pisma gubernatorów białoruskich. Miński gubernator w 1808 r. w sprawozdaniu o przemyśle sukienniczym pisał do ministra spraw wewnętrznych: „Zarówno ziemianie, jak i Żydzi, odrzekli się od budowy fabryk z braku środków”³⁷. Wicegubernator grodzieński pisał do ministra spraw wewnętrznych w 1810 r., iż: „grodzieńscy fabrykanci Gejzlerowie nie wezmą na siebie dostaw sukna. Słonimscy fabrykanci Icko Lejbowicz, Berko Mejerowicz i Gerszko Jankielewicz [utrzymywali, że] skończył się okres dzierżawy fabryki i już nie produkują, wiarygodność odmowy sprawdzano przez ziemskiego isprawnika”³⁸. Jak wynika jednak z dalszych dokumentów, Gerszon Jankielewicz wraz ze współnikiem podjęli w 1823 r. sporą produkcję na potrzeby armii, ale sytuacja w Rosji, a zwłaszcza warunki dostaw, już się wówczas zmieniły. Senator Popow wyciągnął z odmowy słonimskich

³⁴ *Biélorussija w epoku feodalizma...*, s. 148, 149.

³⁵ I.M. Diżur, *Jewrei w ekonomiczeskoj żizni Rossiji*, w: *Kniga o ruskom jewrej-stwie ot 1860-ch godow do rewoluciji 1917 g.*, Moskwa–Jerozolima 1960, s. 163, 164.

³⁶ B.D. Weinryb, dz. cyt., s. 83.

³⁷ *Biélorussija w epoku feodalizma...*, s. 152.

³⁸ Tamże, s. 155.

fabrykantów w 1810 r. wniosek, że Żydzi nie chcą zostać przemysłowcami. Wniosek Popowa był jednak błędny, przedsiębiorcy żydowscy chętnie inwestowali kapitał w fabryki lub dzierżawili je u szlachty, rozwijali produkcję na własny rachunek, finansowali lub uczestniczyli w finansowaniu produkcji. Natomiast w tym okresie wyraźnie obawiali się zawierać umowy na dostawy sukna dla państwa.

Wspieraniu zakładania fabryk sukna i innych tkanin przez zamożnych Żydów oraz nadzorowi nad fabrykami miała służyć podróż senatora Arszeniewskiego na Białoruś w 1811 r. W jego sprawozdaniu znalazła się informacja o fabryce sukna w Mohylewie, założonej przez Chonena Korola i Israela Lurię. Produkowano tam sukno niewykończone i niskiej jakości. Senator Arszeniewski zobowiązał gubernatora do wsparcia fabryki, poprzez zaangażowanie w niej dobrego majstra. Właściciele zobowiązali się natomiast do zwiększenia liczby miejsc pracy z 8 do 40. Ogółem w fabrykach sukna Mohylewa, Witebska i Szklowa miały powstać 63 warsztaty³⁹. W późniejszych latach akcja ta została jednak przerwana, ze względu na wojnę z Napoleonem, a następnie długoletni kryzys.

Gubernia grodzieńska na początku XIX w. i w latach następnych była obszarem, na którym koncentrował się przemysł tkacki. W tkalniach otwieranych przez kapitał żydowski produkowano głównie sukno i tkaniny bawełniane. W spisie z 1812 r. wymieniono 68 żydowskich zakładów produkcyjnych w guberni grodzieńskiej, w mohylewskiej było ich 61. W guberni witebskiej i mohylewskiej żydowskie zakłady produkowały sukno i wate, pracowały tam także inne niewielkie fabryki. Na mniejszą skalę koncentracja przemysłu występowała także w guberni mińskiej. Pracowała tam huta szkła z pięcioma żydowskimi właścicielami, garbarnia, fabryka mydła, piapiernia i tkalnia sukna. Wedle spisu fabryk z 1812 r. dzierżawiono bądź otwierano nowe żydowskie fabryki: produkcji guzików oraz metalurgiczne, związane z obróbką miedzi. W sumie było wówczas 16 fabryk⁴⁰.

W latach dwudziestych XIX w. nastąpiło na Białorusi ożywienie inwestycji związanych z kapitałem żydowskim. Wynikało to ze zmiany warunków, zwłaszcza w latach 1819–1822, wychodzenia Imperium Rosyjskiego z kryzysu po wojnie z Napoleonem, zwiększenia zamówień państwowych na dostawy oraz złagodzenia taryf celnych wwozowych do guberni „starej” Rosji. Aktywizacja produkcji nastąpiła także w bran-

³⁹ A. Judickij, *Jewrejska burżuazja i jewrejskij proletariat w pierwszej połowie 19 wieku*, Kijew 1931, s. 89, 94.

⁴⁰ J. Gessen, dz. cyt., s. 186; B.D. Weinryb, dz. cyt., s. 83, 84.

zach niezwiązanych z dostawami państwowymi, jak cegielnie, młyny, huty szkła czy tartaki. Aktywność kapitału żydowskiego zaobserwować można nie tylko na Białorusi, ale też na Litwie i Ukrainie. Były to również początki rozwoju Odessy. Wedle nieco dokładniejszych informacji w 9 guberniach w 1828 r. było ogółem 673 fabryk, z tego 124 żydowskich, tj. 18,4%. W 1832 r. działały 582 fabryki, a wśród nich 149 żydowskich, co stanowiło 25,6%⁴¹. O charakterze produkcji nieco informacji daje zamieszczona poniżej tabela.

Tabela. Żydowscy przedsiębiorcy według Informacji departamentu manufaktur i handlu wewnętrznego o fabrykach na Białorusi z 1823 r.

Właściciel	Miejscowość	Produkcja	Sprzedano w rublach
Mejer Beskin i Szmuił Rubanienko	Witebsk	talesy	500
Mowsza Lancbort	Izabelin, gub. grodzieńska	baja	800
Szimka Tuchmacher	Slonim	odzież i baja dla armii	16 848
Szimonowicz Fejnzilber Gersz Jankielewicz	Różane, gub. grodzieńska	dla armii	30 504
Josel i Jankiel Pinchesowie	Wołkowysk	baja	1 300
Owsiej Girszowicz Fawer	Grodno	flanella	250
Dawid Szapira	Borysów, gub. mińska	sukno	1 500
Meir Frumkin	Mściwśław, gub. mohylewska	talesy	1 200
Michael Jankielewicz	Grodno	plótno, sukno	200 100
Jefim Pietnik	Połock	różne	3 121
Wolfowicz?	Różane	art. skórzane	1 853
Beniamin Izabeliński	Grodno	skóry	575
Icka Szereszewskij	Różane	skóry	1 298
Gerszko Jewachowicz	Slonim	papier	352
Jankiel Mowszowicz	Slonim	papier	745

Źródło: *Белоруссия в эпоху феодализма. Сборник документов и материалов*, red. W.W. Czepko, W.N. Żiganow, Mińsk 1961, s. 338–347.

Powyższy wykaz przedsiębiorców żydowskich (i nieżydowskich, pominiętych w tabeli, a zamieszczonych w dokumencie) jest wyraźnie niepełny. Nie ma w nim innych sektorów przemysłu: produkcji szkła, hut metalu, produkcji potażu, artykułów miedzianych. Dane z innych sta-

⁴¹ B.D. Weinryb, dz. cyt., s. 84, 85.

tystyk (poniżej) świadczą, że liczba zakładów w rękach żydowskich była na Białorusi wyższa. Informacje zawarte w tym niepełnym źródle są jednak interesujące. Największą wartość sprzedanej produkcji osiągały przedsiębiorstwa pracujące na zamówienia dla armii, głównie produkujące sukno i tkaniny bawełniane, aż do zakładu, który sprzedawał produkcję wartości powyżej 30 tys. rubli (srebrem). Nie musiały to być wielkie fabryki, z dużą liczbą krosien. Często posługiwano się systemem manufaktury rozproszonej, z systemem nakładczym. Obok wielkich nakładów funkcjonowały także przedsiębiorstwa produkujące niewiele towaru, w których roczna wartość produkcji wynosiła kilkaset rubli.

Zachowało się nieco informacji o fabrykach tałesów. Ich produkcja była przeznaczona na rynek wewnętrzny oraz na eksport poza granice strefy osiedlenia. Powyżej w tabeli wymieniona została tylko jedna, Meira Frumkina z Mścisławia, który produkował tałesy, kanfasy i arbakanfasy (cicit, tallit katon). Niewystarczająco oświetlony źródłowo jest początek działalności tego zakładu, zapewne rozwinał się z chałupniczej produkcji we wcześniejszych latach. W 1828 r. w guberni mohylewskiej produkowało tałesy 10 innych warsztatów, dwa w Mścisławiu, a pozostałe w powiecie orszańskim (w Dubrownej).

W wykorzystanym sprawozdaniu podano wyjaśnienia, o jakim produkcie jest mowa. Napisano, że jest to „materiał wełniany długości 6 arszynów (1 arszyn=0,71 m), szerokości 1,5 arszyna, dla kanfasów długości 2 arszyny, szerokości 12 wierszków (1 wierszek=0,04 m). We wszystkich fabrykach wyprodukowano [ogółem sukna na] tałesy 25 310 arszynów, a kanfasów 16 355 arszynów”⁴². Z dalszych informacji o produkcji tałesów można się dowiedzieć, że właścicielami warsztatów tkackich w Mścisławiu byli kupcy: Ajzyk Frumkin (produkcja roczna 3080 arszynów), Gerszon Bołotnik (2700 arszynów), w powiecie orszańskim, w Dubrownej produkcję prowadzili: kupcowa, wdowa Kejla Kazarnowska (2256 arszynów), kupiec Girsz Sacher (3448 arszynów), kupiec Eber[?] Sacher (2525 arszynów), kupiec Nehama Ginzburg (3726 arszynów), kupiec Josel Wołkow (3725 arszynów) i mieszczanin Simon Joselewicz (1290 arszynów). Wymienieni zostali także producenci sukna tałesowego w powiecie bielickim, w Homlu kupiec Szender Luria (2550 arszynów) i kupiec Mejer Majanca (1800 arszynów). Deklarowali, że cały towar sprzedano w guberniach mohylewskiej i sąsiednich, a w warsztatach pracowało 295 ludzi. Fabryki tałesów produkowały także w następnych dziesięcioleciach. Informacje płynące ze źródeł rosyjskiej administracji są fragmentaryczne i niezbyt przejrzyste. Wynika z nich, że

⁴² *Biełorussija w epokę feodalizmu...*, s. 348.

w 1848 r. były trzy fabryki sukiennych taśesów w guberni mohylewskiej. W Mścisławiu w 1850 r. produkowano 3200 sztuk taśesów, na sumę 7500 rubli i pracowało tam 132 ludzi. W Dubrownie zaś w 1854 r. w czterech fabrykach taśesów zatrudnionych było 10 tkaczy wykwalifikowanych i 20 niewykwalifikowanych o łącznej produkcji na sumę 3933 rubli⁴³.

Początki kapitału przemysłowego rodziły się, jak można to zaobserwować w przypadku warsztatów tkackich taśesów w Mścisławiu czy Dubrowniej, z kapitałów kupieckich. Inny przykład przejścia kapitałów kupieckich do przemysłu ukazuje działalność kupca III gildii Orela Fajnzilberga z Wołkowyska w guberni grodzieńskiej. Założył on w 1825 r. fabrykę sukna we własnym, drewnianym domu. W następnych latach zaangażował jako specjalistów cudzoziemskich majstrów, jako podmajstrów Żydów, ponadto zatrudnił 259 wolnonajemnych robotników.

W niektórych żydowskich fabrykach zatrudniani byli nieżydowscy robotnicy, ale były i fabryki, gdzie większość stanowili robotnicy żydowscy. Do takich należała fabryka kupca II gildii Lejbka Bargaftika w Brześciu. Zatrudniano w niej 14 majstrów i podmajstrów, 12 uczniów, ogółem pracowało 77 osób, z tego 72 było Żydami⁴⁴. Żydowskie fabryki zatrudniały większą liczbę robotników niż nieżydowskie. Wraz z rozwojem przemysłu sytuacja ta uległa zmianie. W latach siedemdziesiątych XIX w. fabryki żydowskie zatrudniały mniejszą liczbę robotników niż w okresie wcześniejszym. W latach trzydziestych XIX w. dominował przemysł tekstylny. Nadal 23–24% fabryk w strefie osiedlenia tej gałęzi produkcji koncentrowało się w regionie Grodna, choć znacznie dynamiczniej inwestowano w fabryki tekstylne na Wołyniu (powyżej 37%). Znaczący udział w inwestycjach żydowskich przedsiębiorców miały też garbarnie, fabryki świec i inne zakłady.

Następowała koncentracja produkcji, np. żydowskie fabryki sukna znajdowały się w rękach kilku fabrykantów. Jeden z przedsiębiorców miał ich od 12 do 18, inny od 4 do 6 fabryk. Tylko część z tych fabryk znajdowała się w miastach, pozostałe we wsiach, w majątkach szlachty, a ta często, na zlecenia państwowe, zajmowała się dostawami, głównie do wojska. W większości przypadków fabryki żydowskie stanowiły jednak konkurencję dla fabryk z kapitałem szlacheckim, produkujących głównie na zamówienia państwowe⁴⁵. W latach trzydziestych w zachodnich guberniach Rosji spośród ogólnej liczby 582 fabryk 149 miało ży-

⁴³ Tamże, s. 367, 368, 383.

⁴⁴ Tamże, s. 357–359.

⁴⁵ B.D. Weinryb, dz. cyt., s. 85.

dowskich właścicieli⁴⁶. W tym okresie nastąpiło też gromadzenie i inwestowanie w przemyśle większych kapitałów żydowskich. Wynikało to z transferu kapitału żydowskiego, wcześniej związanego z dzierżawami gorzelni. W 1845 r., co prawda tylko na kilka lat, anulowano kupcom I gildii umowy o dzierżawach gorzelni w dobrach państwowych.

Największe zainteresowanie inwestorów budziły inwestycje we wschodzącej branży cukrowniczej. W guberni kijowskiej w latach 1846–1847 działało 49 zakładów cukrowniczych, po pięciu latach było ich już 223. Stanowiło to połowę wszystkich cukrowni Rosji⁴⁷. Zakładali je ziemianie, ale ich kapitały nie wystarczały na zastosowanie nowoczesnych rozwiązań w technologii produkcji. Szybko nastąpił transfer kapitałów zagranicznych i żydowskich poprzez umowy dzierżawne zakładów cukrowniczych. Tak zaczynał swoją działalność kupiec II gildii Izrael Brodski, którego synowie Lazar i Lew stworzyli w następnych dziesięcioleciach koncern cukrowniczy. Dynamicznie rozwijający się od końca lat czterdziestych XIX w. przemysł cukrowniczy ominął Białoruś. Nie było tam urodzajnych ziem do uprawy buraków cukrowych, takich jak w guberniach południowych Ukrainy i w Besarabii. Podobnie rzecz się miała z przemysłem tytoniowym.

Inwestycje przemysłowe na Białorusi w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych nadal były największe w guberni grodzieńskiej, ale proces koncentracji kapitału nie był zbyt dynamiczny. Przedsiębiorstwa o wartości produkcji powyżej 10 tys. rubli były rzadkością. W latach sześćdziesiątych zachodnia Białoruś z trudem rywalizowała w przemyśle tekstylnym z okręgiem białostockim i Królestwem Kongresowym. Nadal jednak pozostawała rynkiem zbytu dla produkcji żydowskich fabryk tekstylnych. W 1864 r. w guberni grodzieńskiej było 20 fabryk tekstylnych w rękach żydowskich, w mohylewskiej już tylko trzy. Dla porównania, w guberni wołyńskiej było ich 12.

W branży tekstylnej pojawiła się konkurencja ze strony kapitału zagranicznego i bardziej zaawansowanych technologicznie zakładów. Mimo dużej aktywności ekonomicznej Żydów, po uwolnieniu cel na granicach rosyjskich, na obszarach zachodnich guberni nastąpiło uaktywnienie nie tylko żydowskiego kapitału, napływał również kapitał obcy, który lokował się głównie w produkcji tekstylnej. Wedle danych z 1864 r., we wszystkich zachodnich guberniach, spośród zarejestrowanych 1374 fabryk 509 (37%) należało do żydowskich przedsiębiorców, 740 (54%) do

⁴⁶ I.M. Diżur, dz. cyt., s. 165, podaje dla okresu wcześniejszego, z 1828 r., dane o ogólnej liczbie zatrudnionych robotników w przemyśle tekstylnym – 3,5 tys. spośród 13 tys. zatrudnionych robotników.

⁴⁷ Tamże.

chrześcijan i 125 (9%) do cudzoziemców. Ze 191 fabryk tekstylnych 40 należało do przedsiębiorców żydowskich, 55 – do chrześcijan, a 96 – do cudzoziemców⁴⁸. Najwięcej żydowskich fabryk było na Wołyniu – 46,4%, najmniej w guberni mohylewskiej – 16%. Wzrastał więc również udział w inwestycjach przemysłowych rosyjskiego chrześcijańskiego kapitału. Popularne opinie, że cały przemysł znajdował się w rękach Żydów, były nieprawdziwe.

Rosnąca przewaga chrześcijańskich inwestycji przemysłowych szła śladem meandrów rosyjskiej polityki wobec żydowskich dzierżawców. W 1860 r. zakazano im dzierżawienia fabryk od ziemian. Zakaz dotyczył także dzierżaw na ziemiach należących do skarbu państwa. Po dwu latach zniesiono jednak ten zakaz, bo przemysł zaczął upadać. Żydzi stali się nieodzowni. Wtedy też zezwolono im na dzierżawę fabryk pod warunkiem modernizacji istniejących i posiadania określonej sumy kapitałów. Na Białorusi i na Litwie drobni żydowscy przedsiębiorcy utrzymywali jednak nadal dominującą pozycję w małych zakładach przemysłowych. Dotyczyło to zakładów produkcji papieru, świec, przemysłu metalowego, bawełnianego, szklanego, garbarstwa, cegielni, tartaków, olejarni. W 1861 r. w Wilnie w rękach żydowskich znajdowało się 7 cegielni, 4 fabryki świec, fabryka mydła, 9 garbarni, przetwórstwo lnu, 3 zakłady kapelusznicze, 7 zakładów produkcji garnków, 2 zakłady wyrobów stalowych. Łącznie ich produkcja warta była 40 tys. rubli. Nie była to więc produkcja znaczna, ale w tym dość ograniczonym zakresie Żydzi byli niezbędni. Nikt poza nimi nie uprawiał tej drobnej wytwórczości⁴⁹.

Przemiany polityczne i ekonomiczne, w tym uwolnienie chłopów od pańszczyzny w latach sześćdziesiątych, zdynamizowały rynek wewnętrzny w państwie rosyjskim. Reformy agrarne poszerzyły także rynek pracy w strefie osiedlenia. Od 1865 r. wykwalifikowani rzemieślnicy żydowscy mogli osiedlać się w Rosji poza strefą osiedlenia, ale warunki przesiedlenia nie były przez policję jasno określone. Powodowało to wiele intryg i zazdrości, zwłaszcza dotyczących możliwości przesiedlania się rodzin. Żony i dzieci z rodzin żydowskich nie mogły osiedlać się poza strefą. Oczekiwana od dziesięcioleci liberalizacja przepisów osiedlania się w guberniach rosyjskich nie rozwiązała problemu strukturalnego bezrobocia wśród ludności żydowskiej.

Posługując się danymi ze znacznie późniejszego okresu – ze spisu powszechnego 1897 r. – warto stwierdzić, że wskaźnik zatrudnienia Żydów

⁴⁸ J.G. Orszanski, *Jewrei w Rossii*, Petersburg 1877, s. 77.

⁴⁹ B.D. Weinryb, dz. cyt., s. 90.

w rzemiośle i przemyśle był dwuipółkrotnie wyższy niż w przypadku ludności nieżydowskiej⁵⁰. Warunki pracy żydowskich robotników fabrycznych były jednak znacznie gorsze niż nieżydowskich⁵¹. Konkurencja między fabrykami żydowskimi i nieżydowskimi wymuszała na tych pierwszych niskie koszty produkcji. Brak miejsc pracy powodował, że siła robocza była tania. Dodatkowo do złej sytuacji na żydowskim rynku pracy przyczyniał się fakt, że chrześcijańscy właściciele fabryk nie chcieli zatrudniać Żydów, zwłaszcza gdy byli zatrudniani razem z chrześcijanami, ze względu na przerywanie przez Żydów pracy w sobotnie święto. Panowało także przekonanie, że żydowscy robotnicy nie posiadają właściwych umiejętności dla obsługi zmechanizowanych tkalni.

Właściciele fabryk mieli całkowitą swobodę w dyktowaniu czasu i warunków produkcji. Czas pracy dochodził niekiedy do 14–15 godzin na dobę, z przerwą 2- lub 1,5-godzinną. Ciasne, duszne pomieszczenia były wylęgarnią chorób. Dzieci stanowiły pokaźny procent zatrudnionych. W końcu XIX w. wśród witebskich krawców-tandetników dzieci w wieku 9–13 stanowiły 22,6% zatrudnionych, w wieku 13–16 – 31%⁵². Mniejszych zakładów produkcyjnych, a do takich należały fabryki żydowskie, nie odwiedzali państwowi inspektorzy nadzorujący warunki pracy.

Reasumując, rzemiosło stanowiło główne miejsce zatrudnienia ludności żydowskiej i podstawą gałąź jej gospodarki. Jeszcze w końcu XIX w. Żydzi dominowali w tej dziedzinie. W niektórych guberniach w miastach Żydzi stanowili 80% ogółu rzemieślników, a niektóre z rzemiosł były przez nich niemal całkowicie opanowane. Kryzys cechów, zarówno chrześcijańskich, jak żydowskich, następował wraz z umacnianiem się kapitalistycznych przedsiębiorstw.

Kapitał kupiecki, gromadzony od pierwszej dekady XIX w., w latach trzydziestych posłużył do rozwoju żydowskich fabryk. Nie były to jednakże duże przedsiębiorstwa, a w następnych dziesięcioleciach, zwłaszcza na Białorusi, były mało konkurencyjne w porównaniu do dużych zakładów przemysłowych z kapitałem skarbu państwa. Bazowały na nisko wykwalifikowanej, taniej sile roboczej. Fabryki zachodniej Białorusi, głównie pracujące na potrzeby branży tekstylnej, posiadały dosyć prymitywne wyposażenie, choćby w porównaniu z regionem białostockim, ich produkcja była przeznaczona głównie na rynek wewnętrzny.

⁵⁰ I. Rubinow, *Economic condition of the Jews in Russia*, New York 1975, s. 501.

⁵¹ E. Mendelsohn, dz. cyt., s. 13. Robotnik w połowie XIX w. w Wilnie zarabiał 45 kopiejek dziennie, ale ta sama suma w końcu wieku wydawała się fortuną.

⁵² *Jewrejska enciklopedia*, Petersburg 1908, t. 13, s. 670.

Barbara Stępniewska-Holzer

The Jewish Population and the Crafts and Early Industrial Production
in Byelorussia during the First Half of the Nineteenth Century

(Summary)

The crafts comprised the prime source of employment for the Jews in Byelorussia and the basic branch of their economy. As late as the end of the nineteenth century the Jews dominated in this domain: in the towns of certain gubernias they constituted 80% of all craftsmen, and some of the crafts were almost totally controlled by them. The crisis of both Christian and Jewish guilds progressed as the capitalist enterprises grew stronger.

During the 1830s the tradesmen's capital, amassed since the first decade of the nineteenth century, served the growth of Jewish factories. The latter were by no means large-scale ventures, and in the following decades, in particular in Byelorussia, they did not compete with large industrial enterprises with state treasury capital but were based on an unskilled and cheap labour force. The Jewish factories in western Byelorussia, gradually developing in the mid-nineteenth century and working predominantly for the needs of the textile branch, began employing pauperised Jewish apprentices. Steadily, they faced the competition of state enterprises with their modernised machinery park and relatively better work conditions.

Barbara Stępniewska-Holzer – Instytut Badań Interdyscyplinarnych „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego;
e-mail: barbara_holzer@poczta.obta.uw.edu.pl